KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. 24 Czerwca. / 6 Lipca. Rok 1854. № 172. Jutro, ŚŚ. Pulcheryi i Apolonjusza I. Ubyło dnia minut 9.

Jutro, Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, która obchodzona będzie jako Uroczystość Dworska pierwszego rzędu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, udzielić raczył w drodze łaski, Radcy Honorowemu Teodorowi *Bryndzy*, Komissarzowi Leśnemu w Wydziale Dóbr i Lasów w Komisji R. P. i Skarbu, przez wzgląd na blizko 20-letnią odznaczającą się gorliwością służbę jego, na utratę wzroku, którą został dotknięty, pensję dożywotnią po rs. 375 rocznie. Pensja ta liczyć się ma od dnia wyjścia ze służby Radcy Honorowego *Bryndzy*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, wskutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem, wychodźcy Polskiemu, Autoniemu-Ignacemu-Emanuelowi 3ch imion *Pągowskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Zawiadamia się wszystkich Członków Bractwa NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. M. PANNY, przy Kościele XX. *Bernardynów* w *Warszawie* istniejącego, iż w przyszłą Niedzielę o godzinie w pół do 4ej z południa, w tamecznej Zakrystji, odbędzie się doroczna Bracka sessja; oraz wpis osób chcących do tego towarzystwa należeć.— W następny zaś Wtorek, odprawionem będzie o godz: w pół do 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo, za dusze Braci i Siostr tego Bractwa, wraz z Kazaniem; na które to Nabożeństwo jak i sessję, Zwierzchność Bractwa, wszystkich Członków uprzejmie zaprasza.

Restauracja Kościoła Parafjalnego PANNY MARJI, postępuje ciągle z szybkością. Jeszcze wprawdzie wznosi się w nim olbrzymie rusztowanie sięgające pod samo sklepienie, a to w celu zastąpienia tegoż sklepienia już rozebranego, zupełnie nowem. Po bokach Kościoła przez całą jego nawę, wzniesione zostały nowe filary, na których spoczywając sklepienie, ochroni tem samem ściany od zbytecznego parcia tychże. Sądząc dzisiaj po robotach, zdaje się że najgłówniejsze z nich, to jest malarskie, ukończone zostaną przed zimą; reszta więc przy łasce BOZKIEJ, pójdzie z równą szybkością, i w tym roku jeszcze ujrzemy zupełnie odnowiony z gruntu ten PRZYBYTEK PAŃSKI.

Doszła tu smutna wiadomość z miasta *Rawy*, że w tamecznym Klasztorze XX. *Augustjanów*, dnia 20 z. m., opatrzony na drogę wieczności ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył to doczesne życie, ś. p. X. Aureli *Czekalski*, Członek pomienionego Klasztoru.

(A. n.) Dnia 20 Czerwca r. b. rozstał się z tym światem w 93 roku życia, ś. p. Jakób *Mławski*, znany Właściciel znacznych posiadłości w mieście tutejszem i Dziedzic dóbr *Głuska* w Gub: *Płockiej*. Życie tego Obywatela było ciche, nienacechowane czczem blaskiem ani znikomą próżnością; owszem wyrzekłszy się prawie siebie samego, miał tylko na celu dobro bliźnich i szczęście swych dzieci, i tym uczuciom cały się oddawał, a BÓG pobłogosławił jego zamiarom, i dozwolił mu pielgrzymkę na tej ziemi, skończyć na łonie swej Familji, b...ć otoczonym rzewnemi jej łzami i nieukojonym żalem. Rzucając te słów kilka na grobowiec zmarłego *Jakóba*, zwracam się do was strapiona Rodzino, ze słowami pociechy i życzeniem, aby moralne życie i chlubna śmierć ojca waszego, były dla was nieodstępnym wzorem życia, oraz skazówką do dalszego postępowania na tej ślizkiej drodze; starajcie się zachować ostatnią wolę zmarłego, a tym tylko sposobem przyniesiecie prawdziwy hołd pięknej duszy Jego.— *M.*

JO. Radca Tajny Xiążę *Gorczakow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny CESARSKO-*Rossyjski* przy Dworze *Wirtembergskim* i *Związku Niemieckim*, wyjechał do *Wiednia*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Stachowicz*, wyjechał do *Włodawy*.

JW. Radca Tajny, Senator *Fonduklej*, powrócił z *Nowej Alexandrji*.

Jeden z tutejszych PP. Budowniczych, objawiając chęć ofiarowania bezpłatnie rysunku do mającego się wznieść grobowca dla ś. p. Józefa *Elsnera*, niegdy Rektora w b. Konserwatorjum Muzycznem, oświadczył zarazem, że bezwątpienia znajdzie się i więcej na to ochotników z grona tutejszych PP. Architektów, byle tylko świadomo im było o potrzebie tych planów; a w takim razie najwłaściwiej byłoby ogłosić konkurs na rzeczone plany. Dotąd wszakże zajmujący się tym przedmiotem Komitet, nie może jeszcze wyrzec stanowczo, jakiej mianowicie wartości ma być pomnik rzeczony i w jakim wzniesiony guście, a tem samem nie jest w możności ogłaszania konkursu; wszakże dla wiadomości PP. Budowniczych, podaje tę myśl rzuconą przez jednego z ich towarzyszów, która nim się rozważy przez nich i dojrzeje, już wtedy może Komitet będzie mógł ogłosić żądany konkurs. Te same chęci i usposobienia dla ś. p. J. *Elsnera*, znaleźliśmy także w gronie tutejszych Panów Rzeźbiarzy. Dotąd bowiem już 3ch ich oświadczyło się z swoim talentem i usługami dla wzniesienia pomnika, nieszukając w tem żadnego bynajmniej zysku, a temi są *Gumiński*, Alex: *Sikorski* i Leon *Myszkowski*. Pierwszy z nich i trzeci, są to byli uczniowie tutejszej szkoły sztuk pięknych z oddziału rzeźby.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, xięgarza Szkół, wyszło dzieło p. t. *Obowiązki kobiet w rodzinie*, przez Xdza Edw:-Fryd: *Chassay*, Kanonika Profesora filozofji w Seminarjum Dyecez: w *Bayeux*, po francuzku napisane, a przez Xdza *Dziubackiego* Vice-Regensa i Profesora Seminarjum Metrop: *Warszawskiego*, przy Kościele Śgo JANA, na język polski przełożone. Cena exemplarza na papierze zwyczajnym rs. 1; na papierze welinowym rs. 1 k. 30. Przez Urzęda i Stacje pocztowe w Królestwie na papierze zwyczajnym rs. 1 k. 10;

na welino: rs. 1 k. 40. Osoby w Cesarstwie zamieszkałe, które nadeszlą powyżej wymienioną kwotę *franco* pod adresem xięgarni Szkół Publicz: J. *Glücksberga*, ulica *Miodowa* Nr 482, dom W. *Zejdlera* na 1 piętrze, odbiorą to dzieło bez żadnej dopłaty.

Zbieranie sztychów lub wizerunków znakomitych ludzi, nie raz było zajęciem wielu miłośników sztuki, i zczasem przedstawiało nader rzadkie i ciekawe zbiory. Tak np. ś. p. L. A. *Dmuszewski*, wzbogacając gabinet *Redakcji Kurjera* sztychami tego rodzaju, pozostawił w niej osobliwości, które nieraz już poszukiwane i kopjowane były przez tegoczesnych Artystów. Do najliczniejszych zbiorów sztychów w *Warszawie*, należy bezwątpienia zbiór JW. Radcy Stanu *Wernera*, gdyż takowy na tysiące liczyć należy. Ś. p. J. *Elsner*, pozostawił po sobie całą prawie galerję sztychów, przedstawiających różne znakomitości; a obecnie z ust jednego a przybyłego z *Petersburga* podróżnika, dowiadujemy się, że osiadły tam nasz współziomek i znany w świecie muzycznym, *Każyński*, posiada również cały poczet najpierwszych Mistrzów-Artystów i Kompozytorów, wraz z własnoręcznemi podpisami niektórych, dowodzącemi tych ścisłych stosunków, jakie go łączą z temi znakomitościami *Europejskiemi*. Ale nie tylko z tego jednego względu gabinet *Każyńskiego*, może zwracać uwagę. Obok bowiem portretów litografowanych, są tam także popiersia, a nawet i dzieła sztuki nadzwyczajnie rzadkie. Między innemi, godną jest wspomnienia maska, zdjęta z *Woltera*, oryginał znacznej wartości, a który otrzymał od jednego z miłośników starożytności, z zabronieniem wszakże dozwalania zdejmowania z niej kopji. Piękne posągi, jak *Moliera* i *Szekspira* dzieła *Paryzkich* rzeźbiarzy, dopełniają tegociekawego i rzadkiego w swym rodzaju zbioru.

Zeszyt za miesiąc Lipiec *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: *Spiż*, przez Lud: *Zejsznera*; Wspomnienia z podróży i wycieczek po *Kaukazie*, przez *W. D.*; Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna; Historja i filozofja nauk ścisłych; *Dworek i pałac*, powieść przez K. Wł: *Wójcickiego*; Wiadomość o ptakach i niedoperzach znajdujących się w dolinie *Ojcowskiej*, przez W. *Taczanowskiego*; Poezja, Dwa dwory, powieść, przez ***; *Kronika literacka*, *Rozmaitości*; Doniesienia literackie, Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Maj r. b.

Przed kilku dniami, na targu za *Żelazną bramą*, przyaresztowano 13-letniego chłopca, Marcina *Porowskiego*, z 12tą sztukami fałszywych dziesiątek. Jakkolwiek aresztowany tłómaczył się, że pieniądze te otrzymał od nieznanego mu żyda za sprzedane 3 kury, gdy jednak wskazać go nie mógł, zostawał w indagacji. Skutkiem zarządzonej obserwacji Policyjnej, dnia onegdajszego przytrzymano na tymże targu żyda Berka *Zygelrad*, z profesji gisera, który kupując od włościanina Wojciecha *Duralskiego* kury, płacił takąż samą fałszowaną monetą w ilości sztuk 11tu. Aresztowany *Zygelrad* wyznał przy indagacji, że jako giser z profesji, lał tę monetę z kompozycji spiżu zakupowanego w odłamkach starych dzwonów i z cynku, że robotę tę uskuteczniał dopiero od 3ch tygodni, a to w miarę potrzeby na wydatek dzienny, że za każdym razem formy niszczył, że więcej nad 150 sztuk nie zrobił, i że czynił to dla braku roboty i funduszów do wyżywienia siebie i familji. Berek *Zygielrad* jako przekonany o fałszowanie monety, oddany został pod Sąd. Podczas rewizji, znaleziono u niego kilka odłamków metalu, z którego zakwestjonowaną monetę odlewał.

Romans *Le soupir*, kompozycji J. *Quatrini*, Dyrek: Opery, śpiewany przez P. *Ciaffei*, na koncertach Pań *La Grange* i *Rywackiej*, z powszechnem zadowoleniem przyjęty, wyszedł w litografji P. *Müller*, i znajduje się do nabycia we wszystkich składach muzycznych i w tejże litografji. Cena exem: k. 30.

Niegdyś na igrzyskach *greckich*, *Pindar* opiewając dzielność rumaków stawionych do szranek przegonowych, i nie mogąc chwalić konia, wysławiał ród i czyny *Hierona* Króla *Syrakuzańskiego*, którego bieguny, otrzymały pierwszeństwo. Dziś młoda Wieszczka *Deotyma*, w pięknej improwizacji swojej, *o wyścigach konnych*, wspomnianej już przez nas poprzednio, a która w numerze niedzielnym *Dziennika Warszawskiego*, ogłoszoną została; stąpając po śladach początkowej cywilizacji *Greków*, wysnuła z swej bogatej wyobraźni, pasmo zalet, nietylko już mężów, ale i rumaków, owego szlachetnego stworzenia, które zarówno stały się klejnotem młodziana, jak nieodstępnym towarzyszem gasnącego Bohatera, »co nie z soli, ani z roli, ale z tego co boli, urosł"; i dotąd jest przedmiotem serca rodziny poetycznej *Arabów*, szukającej schronienia na oazie, po wycierpianym uraganie. Wieki, ustępują wiekom, a jeniusz starożytny, który przestawał na próbach pomysłów, teraz polotem górnym staje u mety przeznaczenia wielkich ludzi. Czyż dla tego, że *Izokrates* przez dziesięć lat przerabiał swój panegiryk *Aten*; dziś nie mogą na pierwsze wezwanie tworzyć się z szybkością błyskawicy, myśli wzniosłe i szczytne, nacechowane wdziękiem i postępem na drodze wrażenia. Weźmy np: pierwszy lepszy ustęp w improwizacji *Deotymy* o wyścigach:

„. . . . .
Bo wszak biegun oprócz w bojach,
I w ciszy skarbem człowieka,
Spojrz na piaszczyste pustynie:
Przy lekkich namiotu zwojach,
Strojna w hurysek powaby
Dziewica, stawia naczynie,
Gdzie *ryż* się perli wśród mleka.
Hebano-włose *Araby*
Płaszczem migocąc śnieżyście,
W niebieskawych mgłach, któremi
Wrą aromatyczne liście,
Siadły w krąg na spiekłej ziemi.
A te wszystkie dzikie twarze,
Obrócone do śpiewaka,
Co im nóci o *Antarze*."

Owóż patrząc na te piękności poezji, i porównywając je z owemi pociskami, które nawet przeciw czystym wyrzucono natchnieniom Wieszczki, mimowolnie wyrywają się słowa: »niech zawiść *Zoila* mruczy w zakącie, nie znajdując w żadnem kole odgłosu"; i przychodzi na myśl wiersz jednego ze znanych Poetów naszych:

„Gdy Araby skwarem spiekłe,
Miotają bluźnierstwa wściekłe,
Przeciw słońcu co ich pali;
Próżne wycia, próżne wrzaski,
Wrą pod ich nogami piaski,
Słońce, posuwa się dalej. —

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 460, wyszedł śpiew *Kukułka*, z towarzyszeniem fortepjanu, skomponowany przez Anto: *Tejchmana;* cena exemplarza kop. 22½.

Nowa Dolina Pragska, niedawno jak otwarta, a już się cieszy względami Publiczności. Używający kąpieli *Wiślanych*, przy zaostrzonym orzeźwiającym żywiołem apetycie, ba z dalszych stron *Warszawy* przybywający, spieszą pod wieczór do *Nowej Doliny* na *Pradze*, aby się spotkać z wybornym kurczakiem, kopą rumianych raków, butelką szampana, albo skromniejszą acz równie smaczną przekąską i kuflem wyśmienitego kalteszalu, szklaneczką pączu, etc. W tym zakładzie gdzie *Bachus* i *Komus* podają sobie ręce, i *Euterpe* pod postacią dobranej kompanji muzycznej, udział swój bierze; a staranność Gospodarstwa, wszystko ku większej wygodzie i przyjemności obmyśla.

W dniu 2 b. m., znaleziono pod szychtą drzewa za wałem na *Pradze*, ciało mężczyzny, jak z ubrania wnosić należy, z żebractwa utrzymującego się, z imienia i nazwiska niewiadomego, lat około 50 mieć mogącego, którego śmierć, jak się zdaje, nastąpiła skutkiem wycieńczenia sił fizycznych.

W różnych magazynach mężkiej garderoby widzieliśmy już garnitury wykonane podług najświeższej mody. Między innemi, musimy oddać sprawiedliwość ubiorom pochodzącym z pracowni P. *Szczecińskiego*, przy ulicy *Wierzbowej*, w domu L. A. *Dmuszewskiego*, tak pod względem eleganckiego wykończenia, jako też doskonałości materjałów. Przytem zakład ten zaleca się przystępną ceną i sumiennem wywiązywaniem się z poruczonych mu obstalunków.

W tych dniach z domu Nr 147, przy ulicy *Dunaj*, wyszła 10cio-letnia dziewczynka, z obciętemi włosami na głowie, imieniem *Teodozja*, i zabłąkała się w mieście. Strostkana przeto Matka, upraszа litościwe Osoby, aby w razie dostrzeżenia jej, lub powzięcia jakiej o niej wiadomości, raczyły donieść o tem pod powyższy Numer.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Małe nieprzyjemności życia ludzkiego*, przywołani zostali: Panna *Ciemska* i Pan *Chomiński*.

W d. 8 z. m., w lesie należącym do gminy *Rejowiec*, znaleziono głowę ludzką opadłą z ciała, jako też niektóre części odzieży mężkiej. Przedsięwzięte z tej przyczyny śledztwo, doprowadziło do odkrycia morderstwa spełnionego jeszcze w d. 15 Kwiet: r. b., na osobie Marcina *Homeniuk*, chłopca wiejskiego, lat 17 liczącego. Podejrzany o tę zbrodnię Jakób *Semeniuk*, włościanin z tej samej gminy, lat 29 liczący, właściwemu Sądowi po ukaranie przesłany został.

W nocy z d. 2 na 3 z. m., w m. *Zelechowie* Pcie *Łukowskim*, parobek Szczepan *Majchrzak*, w podwórzu mieszkania swego zamordowany został. Poszlakowani o dopuszczenie się tej zbrodni dwaj wyrobnicy, właściwemu Sądowi dla wyprowadzenia śledztwa przesłani zostali.

W d. 1 z. m., w m. *Hrubieszowie*, dostrzeżono pływające po stawie zwłoki człowieka bez głowy i w znacznej częci już z ciała opadłe. Nazwisko i pochodzenie, jako też przyczyna śmierci tego człowieka, niewiadome.

Ameryka.— Dzienniki *Nowego-Orleanu* donoszą o wielkich uzbrojeniach ochotników przeciw *Kubie;* naczelnicy ich nad *Missisipi* wydają bony 6-procentowe »przyszłej Rzplitej *Kubańskiej*."—Jenerał-Kapitan *Kuby* zaprzeczył, że niewolnictwo ma być zniesione na tej wyspie; małżeństwa pomiędzy białemi a kolorowemi są dozwolone. *Hawanna* jest spokojna. Przygotowania do odparcia spodziewanego napadu, nie ustają. — *Santa-Anna* nie przyjął zmienionego przez kongres *Stanów Zjednoczonych* traktatu *Gadsdena*, i kilka koniecznych warunków dla zatwierdzenia, do *Washingtonu* odesłał. Sądzą, że w rocznicę swych urodzin ogłosi się Cesarzem. (Neue Pr: Ztg).

Anglia.— Na posiedzeniu Izby wyższej z 28go z. m., Lord *Clarendon* oświadczył, że otrzymał właśnie traktat handlu i rybołóstwa, zawarty przez Lorda *Elgin*, z rządem *Stanów Zjednoczonych;* traktat ten dotąd ratyfikowany nie został, nie jednak zapewne nie sprzeciwi się wprowadzeniu w wykonanie tego ważnego dla obu narodów układu.— Król *Portugalski* w dniu 26 z. m. zwiedzał drukarnię i expedycję dziennika *Times;* tegoż dnia wyjechał do okręgów fabrycznych, i w cztery godziny stanął pociągiem pośpiesznym w *Birmingham*, z kąd po obejrzeniu znakomitszych fabryk i zakładów, udał się do *Chatsworth*, wielkiego zamku feudalnego Xięcia *Devonshire*.— Okręt szrubowy *Persian*, odpłynął z ładunkiem drutu do telegrafu podmorskiego morza *Śródziemnego*. Drut ten waży 20,000 centnarów, i ma długości 120 mil ang:; składa się z 6ciu troskliwie odosobionych drutów miedzianych, w pochwie z lnu i żelaza galwanizowanego. Wyciągniętym on będzie od *Spezia* do *Cap-Corse* na wyspie *Korsyce* (odległości 110 mil, 10 mil doliczają na zagłębienia rozmaite w morzu). W *Cap-Corse* połączy się on z drutem telegrafu lądowego, poprowadzonym przez *Korsykę* do ciaśniny *Bonifacio*, z kąd znowu wyciągną pod morzem drut długi na 150 mil ang:, ten zaś połączą z trzecim idącym przez *Tunis*.— W *Manchester* i okręgu, kilka osób aresztowano, podejrzanych o zamachy podpalenia, które były częste, iż rzuciły powszechną trwogę.— Dochód z wszystkich kolei żelaznych z minionego półrocza w *Anglji* i w *Irlandji*, wynosił 9,844,690 funt: szter:, (poprzedniego półrocza zaś 8,515,003 funt: szt:). W odpowiedniem półroczu 1852, liczono 49,886,123 podróżnych, zaś 1853 roku, 57,206,344; długość linji otwartych dla ruchu, wynosiła 7,509 mil ang:. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 29go Czerwca*.— Z departamentu Wyższej *Marny*, donoszą o zjawieniu się tam epidemji bardzo niebezpiecznej, w skutek czego wysłano tam doktorów i pomoc wszelkiego rodzaju.— Powrót deszczów znowu bardzo rolników zasmuca. Jakkolwiek z brzegów morza *Śródziemnego*, otrzymujem pomyślne raporta o zbiorach; z powodu wojny jednak cena zboża wcale się nie zniża dotąd. — Z *Algieru* donoszą, że kolumna expedycyjna w *Kabylji*, przyjęła poddanie większej części pokoleń, które przystały na płacenie podatku wojennego.— Minister rolnictwa przeznaczył 1,500 fr:, na aklimatyzowanie niektórych gatunków pożytecznych zwierząt. — W *Paryżu* tworzą sześć nowych parafji.— W zamku *Pau*, robią przygotowania na przyjęcie Cesarza i Cesarzowej. (Ind: Belge).

HISZPANJA.— Aresztowania w *Madrycie* nie ustają; gabinet jednak ogłasza, że jest spokojnym, ponieważ ma za sobą garnizon stolicy.— Cudzoziemcy mieszkający w *Hiszpanji*, muszą brać udział w pożyczce przymusowej.— Według *Heraldo*, wyprawa przeciw *Maurytańskim* rozbójnikom morskim, składać się będzie z 20 rozmaitych statków wojennych o 64 działach z 1,167 ludźmi osady.— Korweta *Luisa-Ferdinanda*, odpłynęła z 350 ludzi piechoty do *Portoriko*. (Neue Pr: Ztg).

JAPONJA.— *Chine Mail* z 6 Maja, dziennik w *Hong-Kong* wychodzący, ogłosił text traktatu handlowego pomiędzy *Stanami Zjednoczonemi* a *Japonją*, zaręczając za wiarogodność tego textu. Okrętom *amerykańskim* wolno wpływać do portu *Nangasaki*, zaopatrywać się tam w wodę, drzewo, żywność i we wszystko czego potrzebują; płacić mają złotem lub srebrem. W pięć lat później drugi port dla nich się otworzy. Na przypadek rozbicia się okrętu *amerykańskiego*, rozbitkowie i rzeczy uratowane z jakiego bądź punktu brzegów *Japońskich*, przewożą się do *Nangasaki*. Traktat ten może być rozszerzony po dokładnej rozwadze. W dodatkowym artykule otwarto *Amerykanom* jeszcze drugi port, by się tam mogli zaopatrywać w wodę, żywność i paliwo. (Neue Pr: Ztg).

WŁOCHY.— Dziennik *Civitta Catolica* za wystąpienia *Turkom* przyjazne w kwestji *Wschodniej*, został zakazany w *Neapolu*.— W *Rzymie* w d. 20 z. m., odbył się pogrzeb Kardynała Rafaela *Fornari* (ur: 23 Stycznia 1787 w *Rzymie*). PAPIEŻ sam miał mowę pogrzebową. — W d. 22 z. m., Feldm: Hr: *Radecki* znajdował się w *Bolonji*. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA.— *Soldaten Freund Wiedeński* donosi, że ustanowienie kwatery Jeneralnej JO. Jenerała-Feldmarszałka Xięcia WARSZAWSKIEGO Hr: PASKIEWICZA *Erywańskiego* w *Jassach*, było postanowionem jeszcze przed odjazdem J. X. Mości z *Warszawy*, bo punkt ten jest najwłaściwszym do prowadzenia działań wojennych; odległy on bowiem o 32 mil od *Sylistrji*, o 22 od *Odessy*, o 20 od *Kamieńca Podolskiego*. — Z *Janiny* piszą pod dniem 10 zeszłego miesiąca że *Hadżi-Petro* po zwycięztwie pod *Kalambaka*, ruszył na *Trikala*, gdzie rozpędził wojska *Abdi* Baszy, i zajął to miasto. Kapitan *Armakla* zająć miał *Armiro*; w bitwie przy tej okoliczności 350 *tureckich Albańczyków* miało śmierć znaleźć; *Turcy* uciekli do *Prungudos* i to miasteczko zrabowali.— *Fuad Effendi* w d. 29 Maja znajdował się w *Peta*, na czele 3 bataljonów, dział 4, i 1,000 nieregularnych, dowodzonych przez *Mahmud* Beya *Vliora*; *Frassari* bowiem, z powodu okrucieństwa jego *Albańczyków*, oddalony został. (G. Augs:).

ROZMAITOŚCI.— Sławny naturalista *Linne*, znany u nas pod nazwą *Lineusza*, ma wzniesiony w *Sztokholmie* pomnik, który niezbyt dawno, bo dopiero w roku zeszłym dnia 3go Sierpnia, odsłonięty został. — W pewnem towarzystwie ktoś opowiadał, że widział raz, jak zmęczone stado dzikich gęsi spoczęło na dachach domów na *Nowym-Świecie*. Drugi kłamca zaraz utrzymywać zaczął, że właśnie przechodząc tamtędy, widział na własne oczy to szczególne zjawisko. Pierwszy tak się tem oburzył, iż przeprosiwszy słuchaczy, oświadczył wręcz, że jego powieść była tylko zmyśleniem... »A to wstydź się, mój Panie, kłamać i przyznawać się do winy”, ozwał się drugi, nie wiedząc jak wyjść z ambarasu, »bo co do mnie, tyle mam ambicji, że już od mego słowa nie odstąpię.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrejew Oby: z Gub: Połtawskiej nr 570; Bedliński Fel: Oby: z Oczesał nr 625; Borysowicz Alex: Oby: z Gub: Mohylewskiej nr 570; Broniewski Klemens Ob: z Kazimierza nr 1574; Chełmski Stan: Oby: z Łukomi nr 625; Fudakowska Julja Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Jezierski Wład: Hr. z Sobień nr 476; Nejdhard Borys Pułko: z Bałdrzychowa nr 1574; Sakowicz Piotr Ob: z Gub: Mohylewskiej nr 570; Zagórski Juljusz Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625.— Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Kuczyk Ziemiomysł Oby: z Żelechowa nr 372; Hr. Wielopolski Zyg: Kornet z Lublina nr 613.

Wyjechali: Baron Behr Sztabs-Kapi: do Lublina; Chałański Tytus Dok: do Ciechocinka; Iwanow Nadzieja Żona Pułko: do Petersburga; Kalinka Jul: Dokt: do Ciechocinka; Przewłocki Winc: Oby: do Lublina; Rodakowski Nikodem Ob: do Grodna.— Branicki Alex: Hr. do Kijowa; Le Brun Teressa Żona Rz: R. S. do Fajsławic; X. Myśliński Tom: Prałat, Administrator Dye: Płock:, do Płocka.

Przyjechali Koleją żelazną: Gąsiorowska Józefa Oby: z Poznania nr 459; Mikulińska Julja Żona Doktora z Krakowa nr 1574; Rau Hen: właści: fabryki z Berlina nr 3041; Rau Wilh: fabry: Machin z Wrocławia nr 3041; Treutler v. Treubenberg Karol właści: fabryki z Krakowa nr 634. — Mielżyński Alex: Hr. z Potsdamu nr 413; Wimmer Juljusz Technik z Potsdamu nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Niezabitowska Lud: Oby: do Lwowa; Niedziałkowska Kata: Żona Kup: do Krakowa; Hr. O'Rurk Amelja Wdowa po Jene: Jazdy, i Hr. O'Rurk Konst: Sztabs-Rotm: Gwardji, do Niemiec.— Boguszowa Fran: Ob: do Krakowa; Xiążę Kudaszew Sergiej R. S, do Berlina; Sapieżyna Joanna Xżna do Niemiec; Zabiełła Parmen Art: Rzeźbiarski do Włoch.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali —.

TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy Ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM** i **GALERJA**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.